

Tydzień bez meczu pucharowego jest okazją dla udziału graczy Giallorossich w różnego rodzaju inicjatywach. Wczoraj, w sklepie As Roma Store w centrum handlowym "La Romanina" z kibicami spotkał się Vasilis Torosidis. Grek udzielił przy tej okazji wywiadu dla *Roma Radio*.

Jak się czujesz, widzieliśmy, że jesteś w dobrej formie w niedzielę, w Cagliari?

- Tak, jednak najważniejszą rzeczą były trzy punkty również w związku z momentem, który przechodzimy. Musimy kontynuować osiąganie takich wyników, gdyż liga jest ciężka.

Odkąd przybyłeś, od razu poczułeś się dobrze w Trigorii?

- Tak, gdyż mamy świetną grupę, z dobrymi i spokojnymi graczami, to mi pomaga. To ważne dla mnie i dla drużyny, co widać również na boisku.

Co było dla ciebie najbardziej wkurzającego z tego co słyszałeś czy czytałeś o drużynie w tych trudnych momentach?

- Nie czytam i nie słucham radia. Nie robiłem tego również w Grecji, nie lubię tego. Również w Olympiakosie ciążyła na nas cały czas presja kibiców i gazet. Wolę niczego nie czytać, nie lubię.

Roma ma trzech greckich obrońców.

- To szczególna rzecz i pierwszy raz zdarza mi się widzieć taką rzecz w wielkiej drużynie. Chcemy zająć jak najdalej w Lidze Europy i walczyć o mistrzostwo.

Czujesz się dobrze grając obok Manolasa?

- Tak, jest mocny i szalony. Również Holebas taki jest. Wszyscy Grecy są szaleni [śmiej - dod.red.].

Wynik meczu z Parmą wydaje się przesądzony, jednak tak nie będzie?

- Z Parmą nie będzie łatwo. Wiedzieliśmy, że również Juventus miał z nimi trudności. Musimy podejść do tego poważnie, gdyż również oni będą chcieli zdobyć trzy punkty w walce o utrzymanie. Musimy wygrać również dla kibiców.

Jak się czujesz mając obok siebie Maiconą?

- Jest wielkim graczem, który gra na bardzo wysokim poziomie, jednak zawsze mówiłem, że chcę pomóc drużynie i jestem tutaj w pierwszej kolejności dla klubu, a potem dla mojej prywatnej satysfakcji.

Autor: abruzzi